

„Życie podsuwa pewne wartości,
ale od człowieka zależy,
czy je dostrzeże, zrozumie,
czy będzie je pielęgnował...”
ks. prof. Józef Tischner

Szanowna Pani

Barbara Nowak

Małopolski Kurator Oświaty

Nawiązując do pisma z dnia 22 września 2016 roku dotyczącego losów sztandarów i pamiątek związanych z Patronem w wygaszanych gimnazjach pozwalam sobie jako Prezes Stowarzyszenia „Drogami Tischnera”, Ojciec Rodziny Szkół Tischnerowskich oraz brat śp. ks. prof. Józefa Tischnera patronującego 39 szkołom powrócić do zadanych w nim pytań, na które nie otrzymałem odpowiedzi. Na Podhalu zostały mi wpojone dwa słowa: SZACUNEK I DIALOG. Te wartości wyniósł stąd, z polskich gór i kultury Podhala, mój brat ks. prof. Józef Tischner. Co znaczy szacunek? To pozwolić być drugim. Pozwolić mu realizować jego wolność. Szacunek to znaczy respektować godność drugiego, bo to pozwala nam tworzyć lepszą wspólnotę - wspólnotę ludzi, którzy mimo różnic politycznych i światopoglądowych są ze sobą solidarni. I dialog - trudna sztuka obcowania jednego z drugim, która wymaga tolerancji, która łączy się ze słuchaniem i rozeznawaniem. Te wartości były wpajane uczniom Szkół Tischnerowskich, bo to przesłanie ich Patrona. Dzisiaj można zaobserwować, że zamiast dialogu uprawia się monolog, zamiast razem poszukiwać tego, co dobre i tego, co prawdziwe wolimy pokazywać palcem jak inny - mój sąsiad czy przeciwnik polityczny błądzi, grzeszy. Tych wszystkich z obozu rządzącego i opozycji, którzy dziś w pogardzie mają szacunek dla drugiego człowieka, a dialog nazywają pięknoduchostwem najchętniej zabrałbym do Szkół Specjalnych, Szkół Tischnerowskich, Domowego Hospicjum dla Dzieci im. ks. Józefa Tischnera, żeby zobaczyli i by tego szacunku i dialogu posmakowali. Wielokrotnie my, Polacy powołujemy się na dorobek św. Jana Pawła II, kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta czy ks. prof. Józefa Tischnera. To Oni stawali w obronie godności człowieka. Mój niepokój związany jest z problemem uszanowania patronów szkół, które mają być wygaszone. Z wielką radością obserwowaliśmy, jak dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu osób, młodzież mogła zapoznać się z ideami, które głosiły wspomniane autorytety, filary naszej tożsamości. Gimnazja i inne szkoły noszące imię ks. Tischnera połączyły swoje siły w Stowarzyszeniu, które organizuje ogólnopolskie konferencje dla nauczycieli, a także dyskusje naukowe, rajdy, konkursy i imprezy artystyczne dla młodzieży. W ten sposób włączaliśmy się w wychowanie młodego pokolenia Polaków w duchu patriotyzmu, obywatelskości, poszanowania tradycji przodków i szeroko rozumianego dialogu. Nasze działania zostały dostrzeżone przez różne instytucje:

- Małopolskiego Kuratora Oświaty /3 kwietnia 2008 r./ za kształtowanie i wychowanie młodzieży, która jest przyszłością naszej Ojczyzny wg przesłania JAK BYĆ CZŁOWIEKIEM NAPRAWDĘ
- Wojewodę Małopolskiego – nagroda „ARS QUÆRENDI” /12 października 2012r./ za wybitne działania na rzecz rozwoju i promocji kultury
- Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego - tytuł „Ambasador innowacyjnych idei i praktyk pedagogicznych /08 maja 2012r./

Nie sposób wymienić wszystkich podziękowań od szkół, nauczycieli, uczniów, osób prywatnych za to wszystko, co było robione dla ogólnego dobra zgodnie z przesłaniem ks. prof. Józefa Tischnera: „Wychowują jedynie ci, którzy mają nadzieję”. Teraz ten wysiłek może zostać zmarnowany. Likwidacja gimnazjów jest odebraniem tej nadziei, doprowadzi do zerwania tak niedawno zawiązanych więzi i podważy zaufanie lokalnej społeczności, a w szczególności młodzieży, do systemu edukacji. Co zrobić z symbolami naszych patronów-sztandarami, tablicami pamiątkowymi, zbiorami pamiątek gromadzonymi pieczołowicie przez szkoły? Kto zdejmie z zaszczytnego miejsca w szkole symbol Szkół Tischnerowskich jakim jest góralski kapelusz, przekazywany uroczystie podczas nadawania szkole imienia? Jak nauczyć młodych ludzi szacunku dla historii jeśli to, czemu poświęcili tyle czasu i energii, nie zostanie uszanowane? Problemów jest oczywiście więcej. Wskazuję tylko na jeden z nich, moim zdaniem wcale nie marginalny. Z takimi dylematami mierzą się także inne szkoły gimnazjalne, które dzięki swoim Patronom łączą etyczna i intelektualna więź.

„Losem człowieka jest dać się pokonać nadziei. Ginie ten kto przestaje jej ulegać” - tak swego czasu pisał mój śp. Brat i dlatego moim obowiązkiem jako Prezesa Stowarzyszenia „Drogami Tischnera”, Ojca Rodziny Szkół Tischnerowskich oraz brata Patrona wielu Szkół jest zabrać po raz kolejny w tej kwestii głos z nadzieją na odpowiedź na postawione pytania. Rozumiem, że moja prośba o zawieszenie w tak szybkim tempie przeprowadzanej reformy oświaty jest karkołomna, ale chciałbym zadbać, aby sztandary z wizerunkami patronów szkół, na których tak często się powołujemy, nie zostały zwinięte i umieszczone w niedostępnych miejscach. Na to nie ma przyzwolenia i nie wolno nam tego zrobić w imię poszanowania Patronów i głoszonych przez nich wartości. „Ja jestem JA, ty jesteś TY, ale między nami jest Bóg”.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Tischner

Do wiadomości ;
Przewodniczący Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży Rafał Grupiński
ul. Wiejska 4/6/8 00-902 Warszawa
Dyrektorzy Gimnazjów Szkół „tischnerowskich”
a/a